

NOWINY RZESZOWSKIE

Rzeszów, 1 marca 1962 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 51 (3953)

Wyd. A

Nakład 64.155

Zanim zapadną nowe decyzje

10 stycznia br. gościła w Bieszczadach delegacja rządowa z wicepremierem tow. Piotrem Jaroszewiczem, która zapoznała się ze stanem zagospodarowania tych terenów, jak też wysłuchała — na licznych spotkaniach — opinii fachowców, zapoznając się równocześnie z postulatami miejscowej ludności.

11 stycznia br. na konferencji w Ustrzykach, również z udziałem wicepremiera Jaroszewicza omówiono wszystkie problemy, których rozwiązanie wpłynie na dalsze szybsze zagospodarowanie Bieszczadów i ich ekonomiczne wykorzystanie. Na wspomnianej konferencji zobowiązano Prezydium WRN w Rzeszowie do przygotowania projektu, który byłby punktem wyjścia do podjęcia nowej uchwały rządowej w sprawie

rozwoju i zagospodarowania terenów bieszczadzkich.

W dniu wczorajszym odbyło się w Rzeszowie w Prezydium WRN, w którym uczestniczyli ponadto: dyrektor biura w Urzędzie Rady Ministrów tow. Józef Pietrusiński, mgr Krystyna Pauli również z URM, sekretarz KW PZPR tow. Józef Klubek, kierownik Wydziału Ekonomicznego KW tow. Józef Rak oraz liczni przedstawiciele zainteresowanych wydziałów Prezydium WRN, instytucji i przedsiębiorstw poświęcone omówieniu wstępnego projektu wspomnianej uchwały.

Obrodam Prezydium przewodniczył ob. Michał Ostrowski, przewodniczący Prezydium WRN. Natomiast propozycje w tej sprawie omówił przewodniczący WKPG mgr T. Dudziński, który odpowiedział również na liczne pytania. Omówiono szczegółowo problemy rolne i osadnicze. Ustalono zakres prac, które podejmą resorty leśnictwa i przemysłu drzewnego, komunikacji. Przedstawiono propozycje z zakresu turystyki, leśnictwa sanatoryjnego, służby zdrowia, oświaty, handlu, usług przemysłowo-handlowych, budownictwa i gospodarki komunalnej.

Propozycje mimo gorącej, często polemicznej dyskusji zyskały poparcie członków Prezydium i nie powinny ulec zasadniczym zmianom przy redagowaniu ostatecznego projektu nowej uchwały rządowej o zagospodarowaniu Bieszczadów. (e)

Plenarna sesja OK FJN 3 marca

WARSZAWA

W dniu 3 marca br. odbędzie się w Warszawie plenarna sesja Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu. W obradach obok członków plenum OKFJN udział wezmą przewodniczący prezydium wojewódzkich rad narodowych i przewodniczący wojewódzkich komitetów SFBS.

Plenarna sesja OKFJN poświęcona będzie podsumowaniu działalności Frontu w roku ubiegłym oraz wytyczeniu zadań na rok bieżący. Referat poświęcony tym zagadnieniom wygłosi przewodniczący OKFJN, Aleksander Zawadzki.

Uczestnicy obrad wysłuchają również sprawozdania z działalności Krajowego Komitetu SFBS jakie złoży zastępca przewodniczącego tego Komitetu minister oświaty Wacław Tułodziński.

Tragiczna katastrofa

w jugosłowiańskiej kopalni

Zginęło 54 górników

BELGRAD

We wtorek po południu 54 górników straciło życie wskutek wybuchu metanu w jugosłowiańskiej kopalni węgla w Banowici (Republika Bośni i Hercegowiny). Zawałone stropy odcięły 180 górników, z których 120 udało się uratować, a kilku znajduje się jeszcze w zawałonej wskutek wybuchu sztolni.

Dopiero interwencja straży pożarnej położyła kres bójce filmowców

RZYM

W znanym włoskim miasteczku filmowym Cinecitta podczas nakręcania scen do filmu „Exa” z Jeanne Moreau doszło do gwałtownej bójki. Producent filmu Hakim pobity został przez reżysera Loseya. Poszło o to, że Hakim zarzucał Loseyowi, iż zbyt często powtórza różne sceny i marnuje taśmę.

Regularna bójka wciągnęła w swój wir operatorów, statystów i inne osoby. Kres tej nie zwykłej batalii o oszczędność położyła dopiero interwencja straży pożarnej.

KATOWICE

W związku z tragiczną katastrofą w jugosłowiańskiej kopalni węgla w Banowici, ZG Zw. Zaw. Górników w Katowicach wystosował do Związku Zawodowego Górników, Metalowców i Chemików w Belgradzie depeszę z wyrazami współczucia dla górników jugosłowiańskich i rodzin poległych.

CIEKAWOSTKA

CZŁOWIEK POGRYZŁ PSA

Mieszkaniec jednej z wiosek w pobliżu Tel-Awivu postanowił zaskarżyć do sądu swego sąsiada za... dotknięcie pogryzieniem psa. Pies gonił 6-letnią córeczkę oskarżoną

DNIA

kolej mężczyźni, ten mając ręce zajęte trzymaniem dziecka wbił zęby tak głęboko w skórę zwierzęcia, że zrezygnowało ono z dalszej walki. Poszkodowanemu psu pomocy udzielił weterynarz.

W trosce o mienie społeczne i zdrowie pracowników

W dniu wczorajszym pod przewodnictwem sekretarza KW tow. Roberta Pisarskiego odbyła się w Rzeszowie narada w sprawie bezpieczeństwa i ochrony mienia społecznego w zakładach pracy, jak też bezpieczeństwa i higieny pracy oraz leuczności zapobiegawczego. W naradzie uczestniczyli dyrektorzy zakładów produkcyjnych i instytucji, sekretarze komitetów zakładowych PZPR oraz członek Egzekutywy KW, tow. Leonard Urban, komendant KW MO.

Referat zawierający wiele krytycznych uwag na te tematy wygłosił kierownik Wydziału Administracyjnego KW PZPR tow. Wojciech Krząstek. Jak wynikało z referatu, sytuacja, szczególnie w dużych zakładach produkcyjnych, jest aż nadto poważna. Na skutek zbyt ma-

łej uwagi, jaką przywiązują dyrekcje i organizacje partyjne do spraw ochrony mienia społecznego, wadliwej organizacji pracy oraz braku troski o należyte wykorzystanie poważnych funduszy przeznaczonych na bhp — w ubiegłym roku zanotowano ponad 6 tys. wypadków kra-

dzieży mienia społecznego, blisko 200 spraw o niedopełnienie obowiązków służbowych, w wyniku czego umożliwiono sprawcom popełnienie poważnych nadużyć gospodarczych, 413 wypadków włamań do słabo lub nieodpowiednio zabezpieczonych magazynów czy sklepów, 160 wypadków pożarów w zakładach pracy (w tym 4 bardzo poważne) oraz wiele innych, powodujących w sumie straty, które sięgają dziesiątków milionów złotych. Wynikało to często z zaniedbania nawet elementarnych obowiązków ze strony ludzi odpowiedzialnych za poszczególne odcinki pracy. Często też sprawy produkcji przesłaniają najistotniejsze problemy troski o sprawy bezpieczeństwa i higieny pracy załogi, w wyniku czego zanotowano tylko w II półroczu ub. roku 8 wypadków śmiertelnych przy pracy oraz 117 wypadków ciężkich obrażeń ciała. Nie zwraca się także w zakładach pracy do-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Rewizja inwestycji przebiega pomyślnie

WARSZAWA

W Warszawie odbyły się ostatnio pod przewodnictwem Stefana Jędrzychowskiego — przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów posiedzenia komisji partyjno-rządowej do spraw rewizji inwestycji bieżącego planu 5-letniego. Wzięli w nich udział przewodniczący analogicznych komisji w resortach i prezydium wojewódzkich rad narodowych. Przedmiotem obrad były aktualne zagadnienia związane z zakończeniem akcji rewizji oraz dyskusja nad tezami komisji partyjno-rządowej w sprawie przeniesienia doświadczeń wynikających z tej akcji do normalnej działalności inwestycyjnej.

W wyniku obrad stwierdzono, że w zasadzie wszystkie resorty i rady narodowe zakończyły prace rewizyjno-oszczędnościowe w ustalonym terminie, tj. do dnia 31 marca br. Bezspoornie po tym dokonana będzie dodatkowa kontrola i weryfikacja wykazanych efektów oszczędnościowych oraz podsumowanie całości dokonanych prac.

Następnie w toku obrad omówiono i przedyskutowano konkretne wnioski i propozycje komisji partyjno-rządowej.

Akcja rewizji inwestycji przyniesie nie tylko korzyści doradne, ale również przyczyni się w sposób wydatny do dalszego usprawnienia i ulepszenia procesu inwestowania i stałej obniżki kosztów inwestycji.

Narodowa Rada Rewolucji Algierskiej za przerwaniem ognia

PARYŻ

Nad ranem radio Trypolis nadało wiadomość o zakończeniu sesji Narodowej Rady Rewolucji Algierskiej (parlamentu FLN). Krótki ten komunikat radio zapoatrzyło uwagą: „Wyniki prac CNRA (Narodowej Rady Rewolucji Algierskiej) są namacalne”.

Około godziny 13 czasu miejscowego Mohammed Yazid, minister informacji TRRA, odczytał dziennikarzom zebrany na konferencji prasowej w Tunisie następujący komunikat: „Narodowa Rada Rewolucji Algierskiej zebrana na sesji nadzwyczajnej w Trypolisie w

dniah 22-27 lutego 1962 r. po przeprowadzeniu dyskusji nad treścią rokowań francusko-algierskich upoważniła Tymczasowy Rząd Republiki Algierskiej do kontynuowania tych rokowań”.

Mohammed Yazid odmówił wszelkich dalszych komentarzy. Niemniej jednak AFP powołując się na odpowiedzialne źródła algierskie podaje, że CNRA, praktycznie, dała Tymczasowemu Rządowi Algierskiemu carte blanche na doprowadzenie rokowań do końca. Tak więc — według tych danych — TRRA upoważniony został przez najwyższą instancję algierskiego Frontu Wyzwolenia Narodowego do proklamowania przerwania ognia w ramach ostatecznych rokowań, które niebawem mają być podjęte.

Nie przewiduje się — podkreśla AFP — nowej sesji CNRA, ponieważ już ta sesja w zasadzie zaaprobowała gwarancje polityczne wymagane przez stronę algierską jako warunek przerwania ognia.

TRRA zebrał się ma na posiedzeniu plenarnym w czwartek rano w Tunisie.

Koła algierskie wskazują, że następne posiedzenia francusko-algierskie na szczeblu rządowym będą jawne. W tej chwili nie wysuwa się jeszcze żadnej daty, ale panuje przekonanie, że odbędą się one niebawem.

Powstanie zapor na Wisłoku

Dobiega końca opracowanie założenia budowy wielkiej zapory i zbiornika wodnego na rzece Wisłoku, w miejscowości Besko w pow. sanockim, położonej „u wrót” Bieszczadów. W myśli założenia koszt budowy tego drugiego co do wielkości na terenie Rzeszowszczyzny (po Solinie na Sanie) zbiornika wodnego — wyniesie około 160 mln zł.

Budowa zapory i zbiornika wodnego w Besku, którą rozpoczęto w 1961 r. potrwa 3 lata. Powstanie tego zbiornika przyniesie różnorodne korzyści gospodarcze.

Przed 8 Marca

Zjazd działaczek Frontu Jedności Narodu

Zjazd, zjazd i jesteśmy już po III Ogólnopolskim Zjeździe Ligi Kobiet. Delegatki wróciły do domów, rozpoczęła się normalna praca. Odbędzie się ona pod znakiem przygotowań do 8 Marca, który jak wiadomo powszechnie jest Świętem Kobiet na całym świecie.

W wielu zakładach przemysłowych i instytucjach, a także szkołach i poszczególnych wsiach odbędą się z tej okazji zebrania, akademie, na których kobiety poza gratulacjami otrzymają kwiaty, drobne upominki, a wane lub premie.

Jak nas informuje sekretarz ZW LK tow. Józefa Winiarz, w tym roku postanowiono odstąpić od tradycyjnej akademii wojewódzkiej, która zwykle w związku z 8 Marca odbywała się, a w jej miejsce zorganizować zjazd działaczek Frontu Jedności Narodu i rad narodowych. Zjazd odbędzie się 8 marca w sali kolumnowej KW PZPR, zapowiedzieli w nim swój udział przedstawiciele kierownictwa KW PZPR, Prezydium WRN i inni. Zjazd będzie miał głównie na celu zapoznanie szerokiego grona kobiet z aktualnymi zadaniami wynikającymi z uchwał III Zjazdu LK, który nałożył na kobiety poważne obowiązki. (e)

Spokojni braciszkwowie mordowali ludzi i wymuszali pieniądze

RZYM

12 marca zasiadzie na ławie oskarżonych w Mesynie 4 braciszkwów z zakonu franciszkańskiego. Są oni oskarżeni o morderstwo, usiłowanie zabójstwa, groźby morderstwa i wymuszanie wielkich sum pieniężnych. Odpowiadać oni będą przed sądem w habitach, których zabrania im zdjąć reguła zakonna. W towarzystwie mniichów zasiadą na ławie oskarżonych znani bandyci sycylijscy.

Przed dwoma laty policja włoska natrafiła na ślad bandy wymuszającej duże sumy pieniężne od zamożniejszych mieszkańców Sycylii. Po nitce do kłębka śledztwo doprowadziło do klasztoru franciszkańskiego w Mazzarino. Jednym z przywódców bandy był leciwy ojciec Carmello, który w oczekiwaniu na rozprawę sądową ukończył w więzieniu 33 lata. Obok niego zasiadają na ławie oskarżonych brat zakonny Veneziaio i braciszkwowie Vittorio oraz Agripino.

Zakonnicy współpracując z „cywilną” bandą wymuszali pieniądze. Kiedy niejaki Cannada nie chciał się podporządkować ich rozkazom, wyano na niego wyrok śmierci, który wykonano w obecności żony i syna. Na tym obrawa nie skończyła się jednak. Wdowa po zamordowanym otrzymała dalej listy z pogróżkami, że zginie wraz z synem, jeśli nie złoży u ojca Carmello miliona lirów. Wpłacenie polowy tej su-



Sytuacja baryczna: Grenlandię i północny Atlantyk zalega układ wyżowy. Środkowy Atlantyk i Finlandię północno-wschodnią obejmują swym wpływem układy niżowe. Prognoza pogody: Zachmurzenie duże, okresami opady śniegu, rano mglisto. Temperatura dnem ok. 0 st. C., nocą do minus 3 st. C. Wiatry słabe z kierunków południowo-wschodnich.



CAF



28 LUTEGO nowo mianowany ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym Stanów Zjednoczonych Ameryki w Polsce John M. Cabot złożył wizytę wstępny ministrowi spraw zagranicznych Adamowi Rapackiemu.

JUŻ trzeci tydzień trwa obradująca w Londynie konferencja w sprawie przyszłej konstytucji Kenii, która w obecnej chwili utknęła właściwie na m r-twym punkcie, ponieważ rząd brytyjski uparcie sprzeciwia się rzeczowemu rozpatrzeniu propozycji wysuniętych przez delegację partii afrykańskich.

W STOLICY południowego Wietnamu Sajgonie podano oficjalnie, że podczas dwóch ataków lotniczych samolotów państwowo-wietnamskich na palac dyktatora Ngo Dinh Diema 4 osoby zostały zabite, a 30 odniosło rany.

MIESZKANCY znanej miejscowości wczasowej Tien oraz licznych wiosek w pow. Świecie obserwują od kilku dni przeloty dużych grup labędzi, które zatrzymują się na wodach „Szerokiego Zalewu” rzeki Wda, przepływającej przez tę wieś.

Gizenga odizolowany od świata zewnętrznego

KAIR Jak donoszą z Leopoldville, Antoine Gizenga nadal znajduje się w warunkach ścisłej izolacji na wyspie Bolabemba, leżącej u ujścia rzeki Kongo. Miejsceowa prasa i władze usiłują pominać milczeniem przebywanie Gizengi na wyspie oraz warunki, w jakich się znajduje. Tak samo zachowują się przedstawiciele ONZ w Leopoldville; uchylają się oni od odpowiedzi na pytania dotyczące losu Gizengi.

Dowiedziano się tutaj o nowych krokach podjętych przez władze, a zmierzających do zaostreżenia izolacji Gizengi od świata zewnętrznego. Komisarz okręgu Boma, pod którego zarządem znajduje się wyspa Bolabemba, wydał specjalne zarządzenie kategorycznie zakazujące rybakom i innym osobom zbliżania się do brzegów wyspy. Zarządzenie to zobowiązuje administratora brytyjskiej bazy wojskowej Banyo do natychmiastowego doniesienia o każdym wydarzeniu w tym rejonie, które nosiłoby charakter polityczny.

W trosce o mienie społeczne i zdrowie pracowników

(Ciąg dalszy ze str. 1)

statecznej uwagi na sprawy profilaktyki leczniczej oraz właściwej organizacji zakładowej służby zdrowia.

Dyskusja, jaka się następnie wyłoniła nie w pełni objęła istotę sprawy, a mianowicie — jak dyrekcje poszczególnych zakładów zamierzają w najbliższej przyszłości uregulować u siebie te problemy oraz jakie istnieją generalne braki, bądź to w systemie organizacyjnym, bądź w zaopatrzeniu w niezbędne urządzenia, by sprostać zasadniczym wymogom w tej dziedzinie. Niektórzy z dyskutantów białolili nad tym, że są w zakładach pieniądze na zakup niezbędnych urządzeń p-pozarowych, czy też do poprawy higieny i bezpieczeństwa

Bystrzycką Fabrykę Zapalek czeka proces...

Wszelkie rekordy brakoróbstwa pobiła Bystrzycka Fabryka Zapalek. Z ostatnią serią pudełek nawet najbardziej doświadczeni w tym zakresie klienci nie mogli sobie poradzić. Tym razem nie skończyło się jednak tylko na narzekaniach. Bardziej zdecydowani mieszkańcy Opola zaczęli odnosić zapalki, wszczynając awantury w kioskach „Ruchu”. Sprzedawcy nastuili się wielu obelg. Jeden z nich, zwrócone paczki z zapalkami, przekazał PIH z żądaniem ukarania winnych brakoróbstwa, a równocześnie skierował skargę do prokuratury przeciw fabryce do Bystrzycy, domagając się od niej odszkodowania za straty moralne jakie poniósł w trakcie utarozek z rozgoryczonymi klientami.

Zapowiada się więc niecodzienny proces. Fabryka z Bystrzycy bez ociągania przystąpiła z powrotem ponad 200 tys. pudełek zapalek, tłumacząc, iż dostały się one do sprzedaży przez pomyłkę.

A tymczasem kioskarze opolscy nadal znajdują wśród lepszych zapalek — trudno mówić o dobrych — rzekomo wywfane.

Traktat pokojowy z Niemcami i normalizacja sytuacji w Berlinie zachodnim

— tematem rozmów N. S. Chruszczowa z W. Ulbrichtem

MOSKWA W Moskwie odbyły się 26 i 27 lutego spotkania Nikłty Chruszczowa z Walterem Ulbrichtem. Podczas spotkań obaj mężowie stanu wymienili poglądy na problemy dotyczące zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i normalizacji na jego podstawie sytuacji w Berlinie zachodnim. Omówili oni również zagadnienia współpracy między ZSRR i NRD. Związek Radziecki udzieli NRD dodatkowego kredytu towarowego. Wymiana poglądów wykazała całkowitą zbieżność stanowisk ZSRR i NRD w omawianych sprawach.

Opublikowany oficjalny komunikat o tych spotkaniach brzmi: „W dniach 26-28 lutego przebywał w Moskwie pierwszy sekretarz KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, przewodniczący Rady Państwa Niemieckiej Republiki Demokratycznej, towarzysz W. Ulbricht.

W dniach 26 i 27 lutego odbyły się spotkania pierwszego sekretarza KC KPZR przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, towarzysza N. S. Chruszczowa z pierwszym sekretarzem KC SED, przewodniczącym Rady Państwa NRD, towarzyszem W. Ulbrichtem. Podczas spotkań nastąpiła gruntowna wymiana poglądów na problemy dotyczące zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i normalizacji na jego podstawie sytuacji w Berlinie zachodnim. Jak również na inne problemy międzynarodowe, stanowiące przedmiot zainteresowań obu państw.

Omówiono również zagadnienie dalszego rozwoju ścisłych i braterskich stosunków między Związkiem Radzieckim i Niemiecką Repu-

bliką Demokratyczną, w szczególności problem rozszerzenia współpracy gospodarczej i rozwoju kontaktów naukowo-technicznych i kulturalnych między obu krajami.

Wymiana poglądów wykazała całkowitą zbieżność stanowisk Związku Radzieckiego i Niemieckiej Republiki Demokratycznej w sprawach związanych z pokojowym uregulowaniem problemu niemieckiego i co do innych aktualnych zagadnień międzynarodowych i stosunków wzajemnych między obu krajami.

Osiągnięto również porozumienie co do rozmiarów zwiększających się wzajemnych dostaw towarów na rok 1962 między ZSRR i NRD i co do udzielenia przez Związek Radziecki dodatkowego kredytu towarowego NRD.

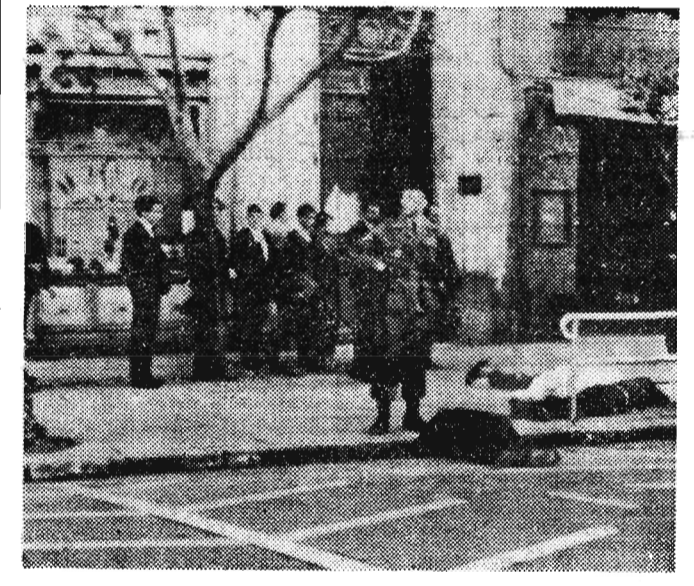
Spotkania i rozmowy przebiegały w serdecznej atmo-

sfierze, przy całkowitym wzajemnym zrozumieniu i jedno-myślności we wszystkich omawianych zagadnieniach.

W rozmowach wzięli udział: ze strony radzieckiej: członek Prezydium KC KPZR, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR L. I. Breżniew, członek Prezydium KC KPZR, sekretarz KC KPZR F. R. Kozłow, członek Prezydium KC KPZR, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, A. N. Kosygin, wiceminister spraw zagranicznych ZSRR, W. S. Siemionow i ambasador ZSRR w NRD, M. G. Pierwuchin; ze strony Niemieckiej Republiki Demokratycznej: członek Biura Politycznego KC SED, p.o. przewodniczącego Rady Ministrów NRD, B. Leuschner, pierwszy wiceminister spraw zagranicznych NRD, O. Winzer, ambasador NRD w Związku Radzieckim, R. Boelling.

Pierwszy sekretarz KC KPZR, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, N. S. Chruszczow podejmował śniadania z pierwszym sekretarzem KC SED, przewodniczącym Rady Państwa NRD, W. Ulbrichtem.

28 lutego W. Ulbricht i towarzyszące mu osoby, jak również ambasador ZSRR w NRD, M. G. Pierwuchin, udali się do Berlina.



Bezkarne rzezie muzułmańskiej ludności dokonywane przez bojówki OAS wzmogły się od kilku dni. Na zdjęciu: Zwłoki pomordowanych muzułmanów na ulicach Algieru. CAF — telefoto

Słowarzyszenie pieszych domaga się „wspólnego rynku” na drogach Europy

PARYŻ W Paryżu obradują delegaci „słowarzyszeń pieszych” z W. Brytanii, Belgii i Francji. Zamierzają oni wysunąć żądanie utworzenia „wspólnego rynku” dla dróg europejskich. Jesienią br. utworzona ma być międzynarodowa federacja pieszych, której celem będzie unifikacja przepisów drogowych oraz znaków w krajach członkowskich. Zadaniem tej federacji będzie również ochrona życia pieszych w związku z wielkim rozwojem motoryzacji.

Krwawe zamachy OAS w Oranie — 30 zabitych, 50 rannych

PARYŻ 30 zabitych i 50 rannych — oto bilans ofiar eksplozji dwóch bomb podrzuconych w środę w dzielnicy arabskiej Oranu przez OAS. Wśród ofiar znajduje się wiele kobiet i dzieci.

Korespondent agencji France Presse nie wyklucza, że rzeczywisty bilans jest jeszcze bardziej tragiczny. Wiele rodzin algierskich zabrało bowiem zwłoki swych najbliższych jeszcze przed przybyciem ambulansów i policji.

Wszystkimi bez wyjątku ofiarami są Algierczycy. Algier nie chciał się dać przeciągnąć i rozpoczął dzień od rzucania granatów na stragany algierskie. Jeden Algierczyk zginął, dwóch zostało rannych.

PARYŻ Generalna Delegatura rządu

Mocarstwa zachodnie storpedowały posiedzenie Rady Bezpieczeństwa w sprawie skargi Kuby

NOVY JORK Mocarstwa zachodnie nie dopuściły we wtorek wieczorem do rozpatrzenia przez Radę Bezpieczeństwa nowej skargi kubańskiej przeciwko USA.

Rząd kubański zarzucił Stanom Zjednoczonym, iż dokonują bezprawnych posunięć wymierzonych przeciwko Kubie, i w ten sposób zaostrzają konflikt, który zagraża pokojowi międzynarodowemu. W liście do Rady rząd kubański zwraca uwagę, iż na niedawnej konferencji w Punta del Este, Organizacja Państw Amerykańskich postanowiła wykluczyć Kubę ze swych szeregów, działając bez upoważnienia Rady Bezpieczeństwa. W konkluzji rząd kubański domagał się, aby Rada podjęła kroki, które „położyłyby kres bezprawnym posunięciom rządu USA wobec rządu Kuby”.

Gdy rozpoczęło się wtorkowe posiedzenie Rady, przewodniczący debacie Amerykanin Plimpton udzielił głosu delegatowi W. Brytanii, Deanowi, który oświadczył, że „ma wątpliwości, czy celowe byłoby zatwierdzenie porządku dziennego” i wysłuchanie zarzutów wysuniętych przez Kubę. Plimpton, przemawiając jako delegat USA, poparł Deana. Przyłączyli się do nich delegaci Francji, Irlandii, Chile i Wenezueli oraz czangkajskowiec.

Za zatwierdzeniem porządku dziennego i za rozpatrzeniem skargi kubańskiej wypowiedzieli się natomiast przedstawiciele Związku Radzieckiego, Ghany, Rumunii i ZRA.

Podczas głosowania za wnioskiem wypowiedzieli się ZSRR, Rumunia, Ghana i ZRA. USA i pozostali delegaci wstrzymali się od głosu. To wystarczyło do odrzucenia porządku dziennego, ponieważ podjęcie decyzji w sprawach proceduralnych wymaga większości 7 głosów.

W tym stanie rzeczy nie dopuszczono do głosu w toku dy-

skusji proceduralnej, delegata Kuby, M. G. Inchaustegui.

Przedstawiciel Ghany Quaison-Sackey powiedział, iż Rada ma obowiązek wysłuchać przedstawicieli rządu kubańskiego.

Delegat radziecki Walerian Zorin oświadczył, że za stanowiskiem zajętym przez Zachód kryją się głębokie przyczyny polityczne. Rada powinna wysłuchać przedstawiciela Kuby i podjąć odpowiedzialną decyzję. Zorin powiedział, iż według Karty NZ organizacja regionalna, jak np. Organizacja Państw Amerykańskich nie powinna nakładać sankcji nie zatwierdzonej przez Radę Bezpieczeństwa. Stanowisko zajmowane przez kraje zachodnie, ma na celu niedopuszczenie, by rzucone zostało światło na agresywne przygotowania Stanów Zjednoczonych przeciwko Kubie.

Delegat ZRA stwierdził, iż żadnemu państwu nie powinno odmawiać się prawa wystąpienia w Radzie Bezpieczeństwa. Zażądał on wpisania na porządek obrad skargi kubańskiej.

Proces w Nowogrodzie odstania kulisy zbrodniczej działalności Heusingera

MOSKWA W Nowogrodzie trwa od trzech dni proces przeciwko zbrodniarzom faszystowskim Grigorijowi Gurewiczowi i Nikołajowi Iwanowowi z 667. batalionu egzekucyjnego 16. armii hitlerowskiej. Znamawało już przeszło 40 świadków. Mówili oni o potwornych zbrodniach dokonanych przez oskarżonych. Świadek Michail Dmitriew opowiadał, że w duńskim mieście Skagen, dokąd został przetrzuty na rozkaz generała Heusingera 667. batalion, Gurewicz brał udział w rozstrzeliwaniu żołnierzy, którzy odmówili służby w armii hitlerowskiej oraz uczestników ruchu oporu w Danii.

W walce z partyzantami kaci hitlerowscy uciekali do najokrutniejszych i najohydniejszych środków.

Zeznania świadków trwają. Dają one dodatkowe informacje o potwornych zbrodniach hitlerowskich oddziałów specjalnych zorganizowanych z inicjatywy Adolfa Heusingera, obecnego generała NATO.

Nowy satelita amerykański — znowu w tajnej misji

NOVY JORK We wtorek Amerykanie wystrzelili z bazy Vandenberg w Kalifornii sztuczny satelitę z serii „Discoverer” wyposażonego w tajną aparaturę. W ciągu najbliższych czterech dni pojennik z instrumentami ma oddzielić się od satelity i opaść w pobliżu Hawajów, gdzie będą nań czatować samoloty i statki.

Komunikat Totalizatora Sportowego

P. P. Totalizator Sportowy nem, przetrzucona została na rozwiązania z 4 trafieniami. 1. W specjalnym konkursie sportowym Toto-Lotek z dnia 25. II. 1962 r. stwierdzono: 3 rozwiązania z 6 trafieniami — wygrane po ok. 462.839 zł; 29 rozwiązań z 5 traf. premiovymi — wygr. po ok. 47.880 zł; 729 rozwiązań z 5 traf. zwykłymi — wygr. po ok. 2.500 zł; 23.267 rozwiązań z 4 trafieniami — wygr. po ok. 199 zł. Ponieważ na rozwiązania z 3 trafieniami przypadają wygrane poniżej 10 zł, wygranych tych nie wypłaca się, a cała pula na wygrane tego stopnia, zgodnie z regulami-

Narazili skarb państwa na stratę ponad 3 mln zł

WARSZAWA Trzej kolejni kierownicy budowy Stołecznego Przedsiębiorstwa Robót Inżynieryjno-Budowlanych w Ostrowi Maz. — Stanisław Tamowicz, Józef Milosz i Henryk Siewkowski oraz dwaj maistrowie tego przedsiębiorstwa postawieni zostali w stan oskarżenia przez Prokuraturę Wojewódzką za narazenie skarbu państwa na stratę ponad 3 mln zł oraz nad-

użycia, sięgające kilkudziesięciu tys. zł. Kierownicy ci prowadzili w Ostrowi Maz. budowę kolektora sekcowego, nie przestrzegając podstawowych przepisów budowlanych. Tak np. nie zastosowali oni podłoża betonowego pod kręgi, które ponadto były nieprawidłowo spalane, a także samowolnie zmniejszali ilość materiałów, przewidzianych normami technicznymi i kosztorysowymi. W

efekcie cała inwestycja nie nadaje się do użytkowania, a straty wynoszą bez mała 3.200 tys. zł. Ponadto oskarżeni sporządzali fikcyjne listy płac, przywłaszczając sobie zdobyte w ten sposób pieniądze. Przed sądem stanie również inspektor nadzoru budowlanego MRN w Ostrowi Maz. — Marian Nowacki jako winny niedopatrzenia prawidłowości przy budowie kolektora.

BYŁ CZAS, kiedy o pracy samorządu mówiono się bardzo ciepło i słodko, chwalać samą jego instytucję, jako formę demokratyzacji naszych stosunków gospodarczych i politycznych. Po cichu zaś niejednym działacz partyjny czy gospodarczy, mrucząc znacząco, osądził instytucję samorządu jako sztył i środek do

ga ubiegłoroczne KSR, na których m. in. dokonano podziału funduszu zakładowego. Jak wiemy sam podział odbył się w ten sposób, że co aktywniejsi schlebiacze licytowali się kto zaproponuje wyższą premię dla danego dyrektora, czy kierownika budowy, aby zaszkodzić sobie jego łaski na przyszłość. Nikt nie dawał oceny pracy pre-

biorstw, bardzo często jeszcze dziś nie liczących się z jego uchwałami i nieraz bardzo słusznymi postulatami. Lecz upatrywanie słabości samorządu tylko w podanych powyżej przyczynach, byłoby jednak naiwnym uproszczeniem.

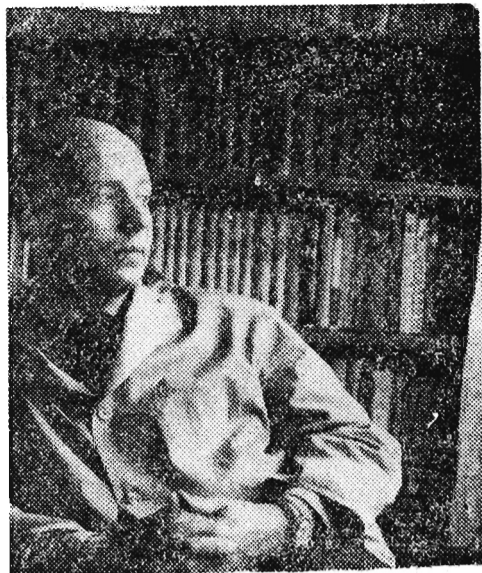
Ujemnie na działalność samorządu zaciążył przede wszystkim zły styl pracy organizacji i instancji partyjnych. Niektóre komitety zakładowe partii, zamiast powierzać samorządowi robotniczemu do opracowywania robotce problemy zakładu w dziedzinie produkcyjno-ekonomicznej, pobudzać inicjatywę członków partii w nim pracujących, same brały na swój warsztat sprawy gospodarcze, wyręczając nie tylko samorząd ale i administrację. Skutek był taki, że zamiast pracy z ludźmi, w niektórych organizacjach partyjnych, zagnieździło się na dobre administrowanie, a nie działalność polityczna w dziedzinie kształtowania socjalistycznej świadomości i ekonomiki. W tym układzie rzeczy rada robotnicza i rada zakładowa, czuły się zwolnione od swoich obowiązków i obawiam się, że mogłyby przytoczyć sporo przekonujących argumentów na swoje usprawiedliwienie. „Ekonomizacja” poszła aż tak daleko, że niektóre KZ partii powoływały nawet stałe komisje ekonomiczne, jak to np. miało miejsce w glinicznej rafinerii. Przejęcie spraw ekonomicznych i rozwiązywanie ich nie przez, lecz za samorząd robotniczy, oddaliło na dalszy plan widzenie spraw samorządu przez kierownictwo partyjne.

A więc prawie całkowicie zanik działalności oddziałowych rad robotniczych, rekrutujących się z ludzi najbliższych związanych z produkcją, mogących bardzo wzbogacać dyskusję na plenarnych posiedzeniach samorządu robotniczego. Wtajemniczenie w bieżące sprawy tylko tradycyjnej trójki przewodniczących rady zakładowej i robotniczej oraz sekretarza KZ, stanowiących najczęściej przydzielnymi KSR, nieinformowanie w porę o wielu zamierzeniach i planach ogółu członków samorządu, zepchnęło ich do roli słuchaczy, a nie współtwórców dyskusyjnych zadań czy koncepcji. Czy można mieć pretensje, że w takich warunkach ludzie mało mówili, otwarcie twierdząc, że „oni” tzn. „trójka” i tak wszystko sami załatwią jak będą chcieli?

Takie metody pracy przekreślają z góry możliwość uczynienia z samorządu robot-

niczego. trybuny krytyki i kuźni wypracowywania najtrafniejszych gospodarczych koncepcji. Aby tak było, trzeba absolutnie zerwać ze wszystkimi metodami pracy oznaczającymi zastępowanie samorządu robotniczego przez organizację partyjne. Samorząd robotniczy będzie naprawdę dobrze wywiązywał się ze swych obowiązków, jeśli organizacje partyjne spowodują, aby pracujący w nim członkowie partii byli jego aktywnymi działaczami, inicjatorami twórczej dyskusji i współautorami pożytecznych decyzji. Jeśli następnie decyzje te będą pieczołowicie wprowadzane w życie, to będzie można powiedzieć, że kierownicza rola partii w samorządzie sprawowana była dostatecznie i prawidłowo.

WŁADYSEAW SWIDRAK



Na zaproszenie amerykańskiego Instytutu teatralnego IASTA, urodził się do Nowego Jorku kierownik artystyczny teatru Współczesnego w Warszawie Erwin Axer.

W czasie 2-miesięcznego pobytu w USA będzie on reżyserował „Wesele” Stanisława Wyspiańskiego w nowojorskim teatrze studyjnym, posiadającym pod opieką IASTA i specjalizującym się w wystawianiu wybitnych sztuk teatralnych różnych narodów. Erwin Axer wyróżnił również odczyty o polskiej literaturze dramatycznej i polskim teatrze. CAF-fot. Barącz

Bez zmruczenia oka...

złagodzenia indywidualnej odpowiedzialności dyrektora, za taką czy inną decyzję. Myślę, że jedno i drugie rozumowanie było błędne i odbiegało daleko od istoty rzeczy — pojęcia szeroko rozumianej demokratyzacji. Przy czym wyjaśnić trzeba, że demokratyzacja to wcale nie szansa wybrzydzenia pod adresem dyrektora, czy ewentualnie podstawa do nieuzasadnionych lub niemożliwych do spełnienia żądań. Demokratyzacja, to przede wszystkim możliwość współdecydowania ze strony szerokich rzesz pracowników i robotników o kierunkach koncepcji gospodarczych zakładów, szukaniu środków sprzyjających produkcji i zaspokojeniu potrzeb zarówno państwa jak i szerokich rzesz wytwórców. Tak, a nie inna forma pracy samorządu robotniczego wyklarowała się zarówno przez długoletnią praktykę, jak i związaną z nią teoretyczną dyskusję.

Niemniej jednak do tej pory w wielu zakładach obserwujemy niedocenianie samorządu robotniczego i zważenie jego roli do formalnego stemplowania decyzji administracji. Taki styl pracy cechuje np. pracę samorządu robotniczego w budownictwie. Konferencje samorządu robotniczego zwołuje się tam nie częściej, niż dwa razy do roku. Jedną na początku roku dla podjęcia uchwały w sprawie planów produkcyjnych, a drugą dla zatwierdzenia podziału rocznych premii z funduszu zakładowego. Przy czym i te nieliczne konferencje mają li tylko formalny charakter. Rzadko kiedy można na nich usłyszeć rzetelną krytykę organizacji pracy, systemu zaopatrzenia, pracy inżynierów. Ich uczestnicy wysłuchują tylko ustalonych wskaźników planu i nie zastanawiają się nawet nad sposobami ich wykonania.

Jak dalece niedomaga praca samorządu świadczyć mo-

miowanych ludzi i nikt nie dyskutował. W rezultacie podział funduszu był niesprawiedliwy. Nie doceniono w nim lub wręcz skrzywdzono wiele ludzi, dających wielki wkład pracy w osiągnięcia ekonomiczne zakładów. Odbyło się to przy milczącej zgodzie, czy milczącym proteście dużej części uczestników konferencji, dla których nie było odpowiedniego klimatu do podejmowania dyskusji i krytyki, której platformę powinno stanowić właśnie zebrań samorządu.

Poruszyłem sprawę może drobniej, o ile tak można się wyrazić o podziale nagród będących rezultatem pracy całej załogi — ale bardzo dobitnie charakteryzującą niedostatek dyskusji i niedorozwój krytyki w samorządzie robotniczym.

Ale niechaj nikt nie myśli, że są to grzechy samorządu robotniczego wyłącznie w budownictwie. Są one również udziałem wielu innych przedsiębiorstw. Ostatnio przeglądałem sprawozdania z 10 konferencji samorządu robotniczego, liczące setki stron maszynopisu. I o dziwo w tej ogromnej liczbie protokołów i sprawozdań, doszukałem się niestety niewielu koncepcji i krytycznych sądów, o przedsięwziętych inicjatywach czy problemach. Jeżeli już gdzieś jak rodzynek trafiła się krytyczna uwaga, dotyczyła ona raczej spraw bardzo szczegółowych i drugorzędnych, świadcząca o słabym rozeznaniu spraw ekonomiczno-produkcyjnych przedsiębiorstwa, nie tylko przez szeregowych działaczy samorządu robotniczego. Ten brak krytycznego spojrzenia na swój zakład jest wielkim hamulcem w pracy samorządu robotniczego.

Niewątpliwie na ten stan rzeczy duży wpływ wywarł zły stosunek do samorządu robotniczego ze strony zdecydowanych i innych ogniw nadzórnych naszych przedsię-

ZZPR w świetle ankiety rocznej

Partia w rozwoju

- ◆ W ubiegłym roku — największy wzrost
- ◆ O 59 tysięcy więcej robotników
- ◆ Co czwarty inżynier w partii
- ◆ Większość nie przekroczyła 40 lat

Jak wiadomo z publikowanych już uprzednio wstępnych informacji, w roku ub. przyjęto do ZZPR największą w ciągu ostatnich 13 lat liczbę kandydatów — ponad 196 tysięcy. Pełne opracowanie rocznej ankiety sprawozdawczej ZZPR przynosi szereg dalszych, interesujących danych o aktualnym składzie socjalno-zawodowym partii i o dynamice jej rozwoju.

Ponad 52 proc. ogółu członków i kandydatów ZZPR stanowią robotnicy i chłopcy. Większość członków partii (69,4 proc.), zatrudniona jest w sferze produkcji materialnej (w przemyśle — 32,7 proc., w rolnictwie i leśnictwie — 25,3 proc.).

W partii jest obecnie ponad 524 tys. robotników (40,1 proc. ogółu członków i kandydatów), czyli o blisko 59 tys. więcej niż w roku 1960. Znaczna część robotników — członków partii — zatrudniona jest w przemyśle i posiada średnie lub wyższe kwalifikacje zawodowe. Liczba chłopów w partii zwiększyła się w stosunku do 1960 r. o 20 tys. i wynosi obecnie ponad 156 tys., czyli 12 proc. ogółu członków i kandydatów.

Dane z ankiety sprawozdawczej wykazują zmniejszający się procent urzędników na rzecz specjalistów. W grupie pracowników umysłowych odsetek urzędników wynosi 24,8 proc. Znacznie powiększyła się natomiast liczba inżynierów, techników, majstrów i ekonomistów. Według przybliżonych obliczeń — co czwarty inżynier i co trzeci technik zatrudniony w gospodarce narodowej jest członkiem partii.

Na uwagę zasługuje to, że liczba nau-

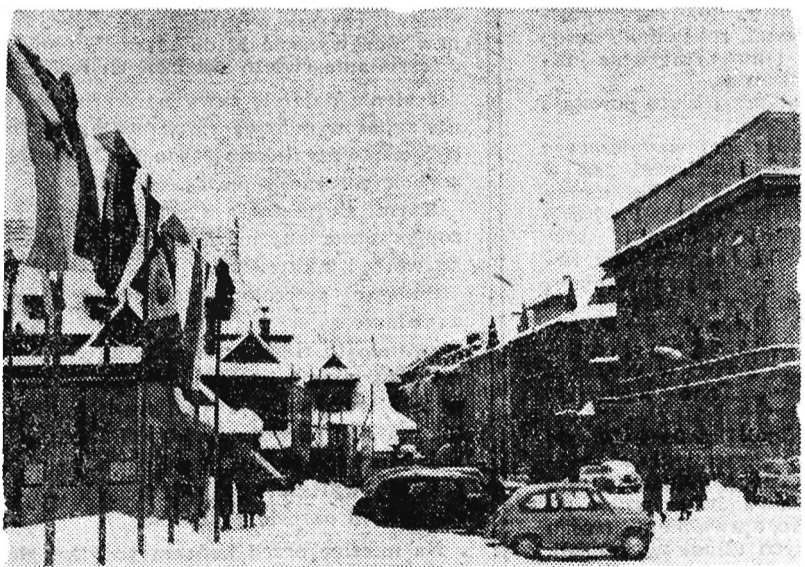
czycieli w partii zwiększyła się w roku ub. o ponad 13 tys. Jest ich obecnie w partii około 57 tys., czyli 28,2 proc. ogólnej liczby nauczycieli zatrudnionych w szkolnictwie średnim i podstawowym. Wzrosła także liczba członków i kandydatów partii wśród lekarzy, farmaceutów i wśród średniego personelu pracowników służby zdrowia.

Z innych bardziej interesujących danych warto podkreślić znaczny wzrost liczby kobiet w partii, która wynosi obecnie ponad 205 tys. i w r. ub. zwiększyła się o ponad 28 tys. Najwięcej kobiet — członków partii (28.320) pracuje w przemyśle włókienniczym; stanowią one 41,8 proc. ogółu członków i kandydatów partii zatrudnionych w tym przemyśle.

Ciekawe są dane ilustrujące wiek członków i kandydatów partii. Najmłodsza jest grupa towarzyszy w wieku od 30—39 lat (34,5 proc.). Jeśli rozszerzymy tę grupę na młodszych towarzyszy — to odsetek członków partii od 18—39 lat wyniesie 58,6 proc.

Od szeregu lat następują systematycznie korzystne zmiany, jeśli chodzi o wykształcenie ogólne oraz zawodowe członków i kandydatów partii. Obecnie co czwarty członek i kandydat ZZPR posiada średnie lub wyższe wykształcenie. Liczba towarzyszy z wyższym wykształceniem zwiększyła się z około 23 tys. w r. 1951 do około 74 tys. w r. ub. Według danych z ankiety sprawozdawczej ponad 69 tys. towarzyszy uzupełnia swoje wykształcenie.

refleksje turysty



PO — „Fisowe”

Ostatni dzień wielkich zawodów. Na szosie Kraków — Zakopane tłok. Kawalkada autokarów, samochodów osobowych sunie bez przerwy w stronę stolicy sportów zimowych. Jadą wycieczki z różnych stron Polski. Mozaika tablic rejestracyjnych. Turysci śpieszą na konkurs skoków, pragną zobaczyć loty najlepszych skoczków świata. To fascynuje i przyciąga jak magnes młodych i starszych, słowem wszystkich, którzy lubią mocne wrażenia. Sa i turyści z Rzeszowa. Po 7 godzinnej

jeździe nie dotartym „Sanem” do Zakopane wita słońcem, obfitym śniegiem, kolorowymi dekoracjami i transparentami. Atmosfera wspaniałej imprezy z miejsca udziela się i nam. Włączamy się w tłum, który podąża Krupówkami na stadion pod Dużą Krokwią. Rozglądam się, podziwiam każdy nowy obiekt, dworzec PKS, restauracje, hotele, pawilony. Robię to szybko, tak „po drodze”, bo jest godzina 10 i trzeba się śpieszyć na konkurs, żeby na stadionie

zająć możliwie dobre miejsce. Przedtem jeszcze chcę koniecznie napić się ciepłego. Termosu bowiem nie udało mi się kupić w Rzeszowie. Poobno leżą w magazynach i czekają na... upalne lato. Pocięszam się jednak tym, że przecież prasa informowała o właściwej organizacji zaopatrzenia w Zakopanem, że tym razem turyści mogą przejeżdżać spokojnie. Szukam wraz z grupką osób jakiegoś stoiska czy pawilonu z herbatą. Są, owszem, ale coś one znaczą wobec tej masy potrzebu-

jących. Wszędzie tłok i wprost niesamowite kolejki. A więc szklanka herbaty czy lepsze miejsce na stadionie? Wybieram to drugie.

Zanim jednak doszedłem do stadionu pomyślałem znowu o znajomych, o jakiejś oryginalnej kartce, czy najdrobniejszym głupstewku, żeby przywieźć pamiątkę z Zakopanego. Ale tak na poczekaj, jak i przy każdym kiosku „Ruchu” podobne kolejki. Ogarnia mnie zniechęcenie. Sto najładniejszych kiosków czy pawilonów nie jest w stanie obsłużyć szybko 100 tysięcznej masy turystów. Mogą to uczynić jedynie uliczni sprzedawcy, którzy u nas, w dniach takich imprez, nie uzyskali jeszcze prawa obywatelstwa. Dlatego zdobywcę szklanki herbaty, kartki pocztowej czy najdrobniejszej pamiątki należało w tej zakopiańskiej, wolnej godzinie, jaką dysponowało wielu turystów, do nie lada wyszyców.

Nie psłocz, nie gadaj — pomyślałem sobie — na pewno napijesz się po zawodach, a teraz szuraj na stadion, bo najważniejsze to skoki, po to przecież tutaj przyjechałeś.

Przez trzy godziny śledziłem loty najlepszych skoczków świata, walkę o medale. Przeżyłem wraz z pełnym stadionem ludzi niezapomnianą chwilę. Na długo pozostaną w pamięci pięknie szybujące sylwetki Recknagla, Kamieńskiego, Halonena, Engana,

Lessera, Laciaka, Wali i innych. Skoki odważnych ludzi, rozgrywające się na tle ośnieżonej panoramy gór skąpanych w promieniach słońca, to rzeczywiście cudowne widowisko, o którym mówić i pisać będzie się jeszcze wiele.

Rzucam pożegnalne spojrzenie skocznicy i opuszczam stadion. Za jego kręgiem rozpoczynają się nowe kłopoty. Szukam teraz przybytku, do którego sam cesarz piechoty chodził. Jest, ale tu również kolejka. Z jednej strony mężczyźni, z drugiej kobiety. Jedni popędzają drugich, tu czas liczy się na sekundy. Ktoś głośno wzdycha i mówi: szkoda, że za choimkę nie można skoczyć, bo głęboki śnieg, albo za krzaczkami, bo nie mają jeszcze listków...

Herbaty nie dostałem, kartki nie kupiłem, pamiątki żadnej też nie zdobyłem. Ale to wszystko nic wobec nowego kłopotu, jaki niespodziewanie spadł na turystę, a mianowicie odszukanie autokaru. Poszukiwania trwały od 15 do 17. Dwugodzinna bieżanina po parkingach rozwiała miły nastrój, jaki wyniosłem ze stadionu.

Ale na tym nie koniec cierpień turysty. W drodze powrotnej musiał on jeszcze niejedno znieść. W Krakowie, w bazie PKS, trzeba było czekać na tankowanie benzyny przeszło godzinę. Wreszcie kierowca wozu nieoczekiwanie powiedział, że dalej nie

pojedzie, bo ma ponad komplect pasażerów. Okazało się, że kierownik wycieczki zabral z Zakopanego 2 osoby z Rzeszowa, które nie odszukały swojego autokaru i skorzystały z tej okazji. Któż zresztą nie pomógłby krajanom! Ale kierowca, który reprezentował bazę PKS Stalowa Wola trzeba było pół godziny przekonywać, a raczej prosić, żeby był tak grzeczny i wyrozumiały i dowiózł wszystkich do miejsca przeznaczenia. Wreszcie udało się i tak dojechaliśmy do Rzeszowa.

Dziś sobie mówimy: FIS, FIS i po FIS-ie. Minęła już wielka impreza, która w oczach zagranicznych gości i fachowców wypadła pod względem sportowym na medal. To dobrze, że po przyjeździe do swoich krajów będą oni mówić o nas jak najlepiej. Ale wydaje się, że nie wolno naszym organizatorom zapominać o turystycznej stronie mistrzostw. Chodzi zwłaszcza o ruch krajowiczy, który był nad podziw masowy. I choć z pełnym uznaniem należy mówić o tym wszystkim co zrobiono w Zakopanem z okazji FIS-u, to jednak nie można pominąć milczeniem rażących braków zaistniałych w zaopatrzeniu i obsłudze. Fot tym względem miejscowi handlowcy, służba porządkowa, organizatorzy wycieczek nie zajęli punktownego miejsca. O medalach nie ma nawet co mówić. A szkoda. (ap)



W OLIWSKIM ZOO
Na zdjęciu: Koczkodan „Mario” jest najmłodszym
przychówkiem ZOO.
CAF — fot. Kopeć

Paradoksy oszczędzania

Bez obawy przesady można twierdzić, że ruch racjonalizatorski rozwinięty jest w naszym województwie najszerzej w Hucie Stalowa Wola.

Mówią o tym zresztą oszczędności wynikające z zastosowania pomysłów racjonalizatorskich. W ubr. np. wyniosły one w tym zakładzie około 24 mln zł!

Stanowi to blisko połowę sumy zaoszczędzonej w całym zjednoczeniu, któremu podlega Huta Stalowa Wola.

W dziale Racjonalizacji i Wynalazczości Robotniczej huty zatrudnione są 4 osoby. Od ludzi tych w dużej mierze zależy tempo rozpatrywania i załatwiania projektów.

Kierownictwo działu od dłuższego już czasu bezskutecznie ubiega się o zatrudnienie dwóch dodatkowych pracowników, chociaż oczywiście jest, że znacznie usprawniłoby to i skróciło czas

Egzotyczni praktykanci

W kombinacie chemicznym w Machowie k. Tarnobrzega przebywa na praktyce trzech młodych Kubańczyków. Sengio Loynaz z Hawany, Antonio Echerendia z Santi Spiritus, w prowincji Las Villas, i Murzyn Teogeno Diaz z La Maya, w prowincji Oriente. Przybyli do Polski w końcu ubr. w grupie 104 Kubańczyków, aby zdobyć kwalifikacje zawodowe.

Najstarszy spośród nich — Sengio interesuje się szczególnie flotacją — nic dziwnego, gdy wróci na Kubę będzie kontrolował pracę zakładów o zbliżonych procesach produkcyjnych.

Antonio — z wykształcenia ekonomista — szczyty się kilumiesięczną służbą w milicji. Najmłodszy spośród nich ciemnoskóry Teogeno zamierza po odbyciu praktyki pozostać w naszym kraju i ukończyć jakąś szkołę zawodową. W chwilach wolnych od pracy chętnie gra na gitarze i nuci smętne piosenki.

Wszyscy trzej zdobyli sobie w Tarnobrzegu wielu odanych przyjaciół. Pomimo trudności z porozumieniem się (tylko Sengio mówi po angielsku, obaj pozostali wyłącznie w języku hiszpańskim), mają sobie nawzajem wiele do powiedzenia, a nawet wymieniają kulinarne doświadczenia. Z uznaniem smakoszy spotkało się np. solone kakao.

(z. fl.)

wprowadzania w życie wniosków. Wyliczono nawet, że przy tym nieznanym wzroście kadrowym działu, suma oszczędności wrosłaby już w br. do 30 mln zł.

Oszczędność etatów klóci się jednak z oszczędnością racjonalizatorską. Trochę o wzrost tej ostatniej powinna chyba zdecydować w tym dzwignym „sporze”. Że jest gdy zaoszczędzają tysiące, przynajmniej się ozy na zaprzepaszczanie milionów. (z. fl.)

Nasz felieton

Podyskutujmy na ćwiartkę

Na zakończenie posiedzenia komisji do spraw regulacji rzek i potoków kierownik wydziału pewnej rady narodowej mgr Płotek oznajmił uroczystie a przy tym wielce obiecującym tonem.

— Towarzysze! Mam zaszczyt zakomunikować, że już jutro spotykamy się w tym samym gronie i o tej samej porze jako komisja do spraw gospodarki komunalnej. Już jutro zamknijemy nasze biura i przystąpimy do obrad nad ważnym zagadnieniem dla naszego miasta. Powiedziabym, proszę zebranych, że jest to pałac i piękny problem. Bioto i kurz w naszym mieście to prawdziwa zmora i udręka mieszkańców. A więc do jutra!

W następnym dniu na drzwiach pokoju mgr Płotka umieszczono kartkę z napisem: „Obraduje komisja naukowo-techniczna — analizująca do spraw gospodarki komunalnej. Nie przeszkadzać!”

Naradę rozpoczęło słowo wstępne kierownika Płotka. Problem biota i kurzu w naszym pięknym mieście podzieliłmy sobie na kilka podproblemów. W ten sposób rozłożyliśmy nasze obrady na parę dni. (Na twarzach zebranych pojawił się uśmiech a referent Szydelko zaczął nawet bić brawo). Dziś zastanówmy się nad tym — mówić dalej kierownik skąd się bierze w naszym pięknym mieście bioto i kurz. Zapraszam do dyskusji.

— Proponuję przerwę na papierosa — krzyknął inspektor Kudlicz.

Sanoczanom specjalnie nie trzeba przedstawiać dyrektora Muzeum Budownictwa Ludowego, kustosa Aleksandra Rybickiego. To znana sylwetka w grodzie Grzegorza, chociaż...

Na pewno nie wszyscy wiedzą, że, jeśli tak można powiedzieć, urodził się on muzealnikiem. Nie jest to bezpodstawne stwierdzenie. Dziś starszy pan, którego skronie mocno przyprószyła siwizna, pierwsze kroki na tym polu zaczął stawiać w wieku... 11 lat! Naturalnie jako amator. Zaczęło się od... Zresztą będzie najlepiej, gdy o tym opowie sam.

— Moim ojcem duchowym był inż. Osinski, założyciel i dyrektor Muzeum w Przemyślu. Pod jego okiem — ciągnie dyr. Rybicki — jako gimnazjalista przemyskiej szkoły, zacząłem nie tylko pełnić dyżury w muzeum, ale i penetrować teren w poszukiwaniu wartościowych przedmiotów. Później, gdy przeniosłem się do Kowna, znalazłem się w zespole prof. Łukasiewicza, który zorganizował muzeum gimnazjalne.

Po złożeniu egzaminu dojrzałości, obowiązki rodzinne ściągnęły mnie do rodzinnego Sanoka. Zapoznałem się z życiem kulturalnym miasta i z prerażeniem stwierdziłem, że nie ma... muzeum. A warunki były ku temu.

Wraz z kol. St. Stefańskim (obecnie dyr. Muzeum Historycznego w Sanoku — przyp. red.), zakrzętniliśmy się wokół organizacji takiej placówki i... udało się. Owcześnie władze przydzieliły lokal, który w pierwszym rzędzie zapełnił się moimi prywatnymi zbiorami, zwłaszcza sztuki cerkiewnej. Sporo różnego rodzaju okazów przekazało także miasto. Otwarcie pierwszej ekspozycji było wielkim wydarzeniem i osiągnięciem w pracy skromnej grupy ludzi.

Zostałem kustoszem. Zaczęły się znów wyjazdy do różnych zakątków ziemi sanockiej, wyszukiwanie w

chatkach wiejskich cennych okazów przeszłości, malowideł, rzeźb itd. Muzeum bujnie rozwijało się aż do września 1939 roku.

— Okupacja przekreśliła dalszy rozwój muzeum. Czy tak?

— Jeszcze gorzej. Wiele wprost bezwartościowych rzeczy okupant hitlerowski zniszczył i wywiózł w nieznane. W związku z działalnością konspiracyjną, musiałem porzucić pracę w muzeum.

— Proszę teraz powiedzieć: w jaki sposób doszło do powstania Muzeum Budownictwa Ludowego?

— Bodajże przed 5 laty szczegółowo penetrując teren górskie ziemi sanockiej stwierdziłem, że w wielu opuszczonych wsiach jest bardzo dużo zabytków, które należałoby ratować przed zniszczeniem. Ale w jaki sposób? Zainteresowałem tą sprawą konserwatora wojewódzkiego mgr. Tura. Interwencja w Centralnym Zarządzie Muzeów i Ochrony Zabytków okazała się skuteczna. Zlecono mi opracowanie dokładnego opisu poszczególnych obiektów. O powodzeniu projektu zdecydowały przede wszystkim dwa obiekty: zabytkowa cerkiewka z Rossolina z roku 1750, rzadki „okaz” ciesielki ludowej i drugi obiekt sakralny z roku 1510, tym razem modrzewiowa cerkiewka w Uluczu.

— Kiedy więc MBL rozpoczęło właściwą działalność, i jakie ma dotychczas osiągnięcia?

— Pierwsze w Polsce muzeum na wolnym powietrzu, tzw. skansen, powstało w sierpniu 1958 r. Początkowo, jak to zwykle bywa w takich przypadkach, pracowałem w niezwykle trudnych warunkach. Dzięki uprzejmości kol. Stefańskiego, zajmował jeden pokój w administrowanej przez niego placówce.

Dziś MBL rozporządza dużym swoim budynkiem, gdzie mieszczą się biura i pracownie: fotograficzna, malar-

jeśli kobieta skropi podłogę i pozamiata nie ma ani kurzu ani biota. Dlaczego by więc naturalny opad przynosił bioto?

Znów dłuższe milczenie. Mgr Płotek skrobie się za uchem i powtarza: racja, racja. Nagle nadeszło oświecenie. A może tak referent Szydelko coś na ten temat powie. Jest przecież taki przedsiębiorczy i pomysłowy. Referent Szydelko wstał, rozglądając się do koła i autorytatywnie zawyrokował:

— Kurz i bioto powstają z niczego!

Twarz przewodniczącego komisji skrzywiła się w grymasie. Tak nie można — perswadował. Przyjęcie punktu widzenia tow. Szydelki oznaczałoby koniec obrad, a my dopiero konferujemy półtorę godziny i zarobiliśmy zaledwie po 75 złotych. Podsunęło coś innego — szanowni zebrani. Kto następny? Proszę!

Z foteli poderwało się dwóch pracowników działu transportu. Opuścili salę bez słowa. Zaraz potem po prośbie o zwolnienie trzech dalszych członków komisji. Mgr Płotek pytał wręcz dramatycznie: Co robicie! Pozbawiacie się przecież dodatkowych zarobków. Podyskutujmy jeszcze chociaż na ćwiartkę.

— Nie ma frajerów, wyrwał się, jak zwykle aktywny, referent Szydelko. W sąsiednim pokoju obraduje komisja do spraw zagospodarowania nieużytków rolnych. Płacą tam za godzinę dyskusji dwa razy więcej niż u nas, po 100 złotych. Sam tam pójde.

(gh)

Muzealnictwo pasją życia

Automat strzeże...

stwa stalugowego, impregnatorko - konserwatorska. Mimo krótkiego okresu istnienia, posiada muzeum najbogatsze w Polsce archiwum budownictwa ludowego (7 tys. zinventaryzowanych budynków) oraz bardzo bogate archiwum fotograficzne. Pod Białą Górą, tj. w zakątku zwanym „Szwajcarią Sanocką”, stanęły pierwsze zabudowania skansenu.

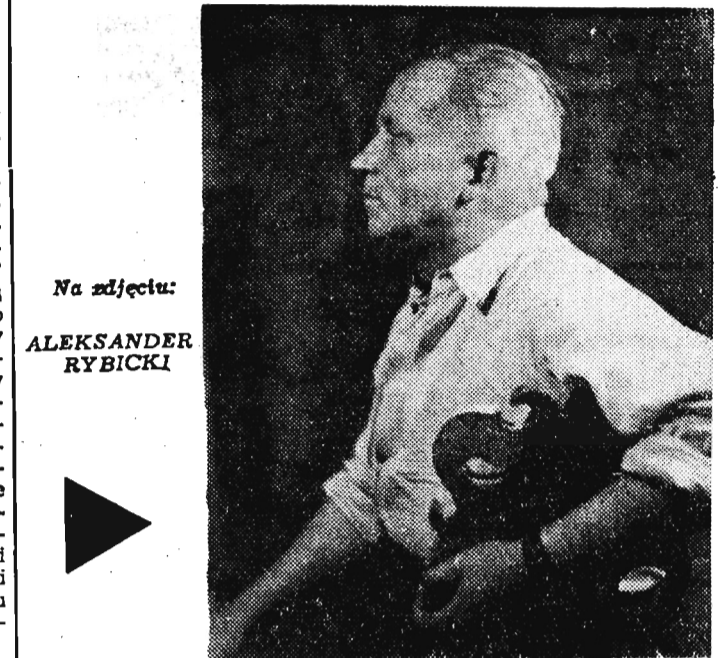
Rozmawiał:

M. Z.

W Instytucie Automatyki Ukraińskiej Komisji Planowania skonstruowano przyrząd do walki z porażeniem elektrycznym. Wynalazek wypróbowano już z powodzeniem na psach.

Urządzenie polega na tym, że linia elektryczna zostaje wyładowana w 0,15 sek. po tym, jeżeli człowiek dotknie przewodów. W ciągu tak krótkiego czasu prąd nie może porazić człowieka. Należy jeszcze dodać, że automat kontroluje się samoczynnie: jeżeli nawet jakiś element źle pracuje, mimo to sieć zostaje wyładowana.

(Prawda Ukrainy)



Na zdjęciu:
ALEKSANDER
RYBICKI



Dokarmianie i podkarmianie pszczół

W skład naturalnego pokarmu pszczół wchodzi miód, plezga oraz woda. Pszczoły same zaopatrują się w pokarm, przy czym surowce pokarmowe, jak nektar i pyłek kwiatowy zamieniają w pokarmy właściwe, które mogą być przechowywane w plastrach przez czas dłuższy.

Pszczoły muszą mieć stale dostateczną ilość pokarmu, gdyż brak zapasów nawet przez czas krótki, musi spowodować śmierć głodową całej rodziny, a niedostatek pokarmu hamuje jej rozwój, osłabia i odbija się ujemnie na późniejszych zbiorach miodu. Człowiek odbiera pszczołom pewną ilość zapasów miodu, które można zastąpić cukrem. Cukier jest dobrym środkiem zastępczym na czas zimowli, ale w okresie wiosennego rozwoju rodziny pszczoły powinny mieć w gnieździe także i miód zawierający cenne składniki, których brak jest w cukrze. Pierzga natomiast jest pokarmem niezastąpionym, a wszelkie namiastki, wypróbowane w swoim czasie, jak mąka, mleko, jaja, okazały się bezwartościowe.

Dokarmianie stosuje się wiosną jeżeli rodzina nie posiada tzw. żelaznego zapasu wiosennego, który winien wynosić w zależności od siły rodziny 5 do 8 kg. Jesienne dokarmianie stosuje się w wypadku, gdy rodzina posiada zbyt mały zapas pokarmu na zimę lub część miodu przeznaczoną do zimowli chcemy wymienić na cukier. Ogółem zapas zimowy powinien wynosić 12 do 16 kg. Latem nieraz jest konieczne dokarmianie świeżo osadzonych rojów.

Jesienią daje się zawsze pokarm gęsty, a jeśli uzupełnienie zapasów odbywa się w porze chłodnej, płyn powinien być cieplejszy (około 30 do 40°C), gdyż wówczas pszczoły szybciej przenoszą go do gniazda.

Karmi się pszczoły syropem (roztwór wodny cukru). Syrop przeznaczony na dokarmianie jesienne składa się z 1 kg wody i 2 kg cukru.

Podając pszczołom pokarm w porze bezpożytkowej, a zwłaszcza jesienią, należy zachować ostrożność, aby nie wywołało to rabowania jednych rodzin przez drugie.

Podkarmianie jest to podawanie małych ilości pokarmu w celu stworzenia jak najlepszych warunków dla czerwienia matek i rozwoju rodziny. Podkarmianie należy rozpocząć na około 50 dni przed okresem pożytku głównego, aby pszczoły wyległy z jaj składanych obficie przez matkę mogły w tym okresie pracować.

Na miesiąc przed końcem pożytku głównego należy podkarmianie zakończyć.

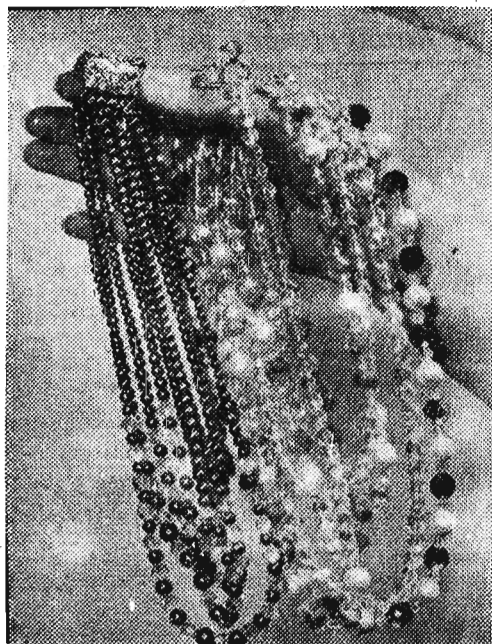
Podkarmianie można stosować tylko w tych pniach, które mają dostateczne zapasy. Do podkarmiania wiosennego używa się syropu złożonego z 2 kg wody i 1 kg cukru, natomiast w skład syropu przeznaczony do podkarmiania jesiennego wchodzi 1 kg wody i 1 kg cukru.

Przy podkarmianiu wiosennym stosuje się też sytę (wodny roztwór miodu). W żadnym wypadku nie należy do tego celu używać miodu kupnego, gdyż może on pochodzić od pszczoł chorych.

Do karmienia pszczoł używa się specjalnych podkarmiaczek w postaci balonów szklanych, szklanych skrzynek blaszanych lub drewnianych, dostępnych z dołu, stawianych na ramkach oraz korytek blaszanych i drewnianych, umieszczanych w ramkach.

St. Rybka

Korali sznur...



Sam dźwięk słowa „biżuteria” wprawia kobiety w stan lekkiego oszołomienia. A cóż dopiero, kiedy przed oczyma zabiśnie wszystkimi kolorami tęczy, sznur górskich kryształków, zalsnią granaty, perły, kolie i diademy... Takimi właśnie „cudami” oczarował warszawianki niedawno otwarty w stolicy sklep pod nazwą „Jablonex” (bo właśnie w czeskiej miejscowości Ja-

blonac, wyrabiają siawną w świecie biżuterię). To nic, że perły i brylanty są sztuczne — w ciągu jednego miesiąca obroty sklepu osiągnęły milion złotych! Milion złotych na korale, których przeciętna cena kształtuje się od 120 do 150 zł (są też tańsze, tzw. „sieciska” po 70 zł, no i oczywiście droższe — kolie z klipsami).

W tym roku nie przybędzie nowych sklepów „Jablonexu”. Nie znaczy to jednak, że tylko do warszawianek los się uśmiechnął. Według planów „Jubilera”, wartość biżuterii, która będzie sprowadzana w tym roku z Czechosłowacji, wyniesie około 30 milionów złotych, czyli prawie 4 razy więcej niż w roku ubiegłym. Warszawski „Jablonex” otrzyma z tego jedną trzecią, a reszta znajdzie się w sklepach „Jubilera” we wszystkich większych miastach.

E. DĄBEK

Wczesne porody a nikotyna

Obserwacje lekarzy na temat wpływu nikotyny na przebieg ciąży przyniosły interesujące wyniki. Okazuje się, że kobiety palące ponad 20 papierosów dziennie, często rodzą przedwcześnie. 23 proc. wczesnych porodów przypada na nałogowe palaczki. Wśród kobiet nie palących lub palących bardzo mało wczesne porody występują o wiele rzadziej. Tylko w 11 proc.

na półkach KSIĘGARSKICH

Ratajski L., Szewczyk J., Zwoliński P.: POLSKIE NAZWENICTWO GEOGRAFICZNE ŚWIATA. PWN 1959.

Pożyteczna i niezbędna w pracy edytorsko-redakcyjnej pozycja o charakterze informacyjno-encyklopedycznym.

Z DZIEJÓW IDEI LENINOWSKIEJ W POLSCE. KIW.

Na treść tej zbiorowej pracy składa się szereg rozpraw, jak: „Lenin a niepodległość Polski” — „Lenin i niektóre problemy polskiego ruchu robotniczego” (przed 1918 r.) — „Lenin a polski ruch komunistyczny” (1918—1924) oraz Zótkiewskiego S.: „Lenin a inteligencja polska”.

Sykorka W.: WYBÓR POEZJI. Wstęp i oprac. R. Dudziński. Wyd. 2. LSW.

Wybór poezji znakomitego poety (1823—1882) w opracowaniu prof. W. Kubackiego jest wydaniem popularnonaukowym opartym jednak na pierwodrukach.

Wycech C.: DOBRE I ZŁE TRADYCJE. LSW.

Referat wygłoszony na zebraniach ZSL w Gdańsku, Poznaniu, Warszawie w listopadzie i grudniu ubr.

Jong David: REMBRANDT, KSIĄŻE MALARZY. Tium. J. Dmochowska. PIW.

Monografia przedstawiająca życie i twórczość najwybitniejszego przedstawiciela malarstwa szkoły holenderskiej.

KRAKÓW W FOTOGRAFII HENRYKA HERMANOWICZA. Cateury pory roku. Wydawn. Literackie.

Cenne wydawnictwo albumowe ze wstępem i w opracowaniu Jerzego Banacha.

Prandota W.: NOWE I STARE W ROLNICTWIE FRANCUSKIM, NIEMIECKIM I POLSKIM. LSW.

Praca o współczesnych kierunkach rozwojowych w rolnictwie krajów zaawansowanego kapitalizmu oraz NRD i PRL.

Hokus—pokus

Zarząd pewnego stowarzyszenia zorganizował dla swoich członków i ich rodzin wycieczkę na FIS do Zakopanego. Wzięło w niej udział 80 osób; mężczyźni, kobiety i dzieci. Kobieta było trzy razy więcej niż dzieci. Jeśli by wycieczkę wzięło udział o 4 mężczyzn więcej, liczba kobiet i mężczyzn byłaby jednakowa. Ilu było mężczyzn, ile kobiet, i ile dzieci.

ROZWIĄZANIE

W wycieczce udział wzięło 32 mężczyzn, 36 kobiet, 12 dzieci.

Za nadesłaną zagadkę w nagrodę ob. Władysław Szelest, Krzywe p-ta Dydnia, pow. Brzozów otrzymuje książkę Charles-Louis Philippe pt. „Dobra Magdusia i Biedna Marynia”.

Bawełna i cukierki

(zw) Chemicy, pracujący dla amerykańskiego ministerstwa rolnictwa, otrzymali z oleju bawełnianego i oliwy tuszcz, przypominający masło kakaowe. Powstał on w drodze modyfikowania mieszaniny złożonej z utwardzonego oleju bawełnianego i oliwkowego, wziętych w stosunku 3:1. Tuszcz ten krystalizuje z ma-

łą stratą oleju. Zdaniem uczonych, produkcja przemysłowa tego surrogatu masła kakaowego jest całkiem realna. Bada się obecnie możliwość jej zastosowania w produkcji słodyczy i wyrobów piekarniczych. Jeśli wszystko powiedzie się dobrze, będzie to jeszcze jedna możliwość nowego wykorzystania bawełny.

Pociągi bez maszynistów — w Japonii

Inżynierowie japońskich kolei państwowych pomyślnie wypróbowali automat, który kieruje pociągami i prowadzi go ściśle według rozkładu jazdy. Automaty takie znajdują zastosowanie na nowej ekspresowej linii kolejowej, budo-

wanej obecnie między Tokio i Osaką.

Maszynista-robot ma w swej sztucznej pamięci specjalny program, który m. in. nakazuje zwalniać podczas pokonywania zakrętów i zwiększać prędkość w razie opóźnień.

„Psi gwizdek” pomoże niewidomym

W Anglii skonstruowano przyrząd, który pozwoli niewidomym wyposażonym w tzw. psi gwizdek ustalać swe położenie względem jakiegoś miejsca czy przedmiotu.

„Psi gwizdek”, stosowany często przez milicję śledczą, wysyła drgania ultradźwiękowe, których ucho ludzkie nie odbiera. Psy natomiast słyszą taki gwizdek. „Słysz” go także ów przyrząd brytyjski. Pobudzony przez ultradźwięki, wysyła on sygnał słyszalny dla

ucha ludzkiego. Sygnał ten, rozlegający się przez kilka albo kilkanaście sekund, pozwala niewidomemu zorientować się, w jakim kierunku ma pójść. Jeśli np. niewidomy chce odnaleźć wejście do swego domu z każdego zakątka ogrodu, zawieszona przyrząd na drzwiach domu. Na każdy ultradźwiękowy gwizdek, przyrząd odpowiada sygnałem i zorientuje właściciela, dokąd powinien się skierować.



Humor

K. Rys. E. Klefferling.

Zamówienia

na wykonanie podłączeń domowych wodociągowo-kanalizacyjnych dla osób prywatnych

PRZYJMUJE do dnia 30 kwietnia 1962 r.

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Rzeszowie

Nadmieniam się równocześnie, że zezwoleń na wykonanie robót jak wyżej, w zakresie własnym Przedsiębiorstwo wydawać nie będzie. **K-395/1**

Zespół Składców Lasów Państwowych w Jasle

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na ciągnik kołowy marki „Ursus C-45”.

Ocena techniczna PZM określa kompletność pojazdu na dobrą, a stopień zużycia na 75 proc.

Oferty należy składać w terminie do dnia 15 marca br. Cena wywoławcza ciągnika 11.400 zł.

Zespół Składców LP zastrzega sobie wybór oferenta. Ciągnik jest do oglądnięcia w godzinach służbowych od godz. 8 — 15 w garażu przy budynku Zespołu Składców LP w Jasle, ul. Kościuszki 37. **K-403/1**

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Białowieży

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie remontu kapitalnego 5 budynków mieszkalnych.

Dokumentacja do wglądu znajduje się w Referacie Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej.

Oferty należy składać do dnia 15 marca 1962 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 16 marca 1962 r. o godz. 9.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. **K-399/1**

Przedsiębiorstwo Jajczarsko-Drobiarskie w Mielcu

POSZUKUJE WYKONAWCY

na wykonanie remontu kapitalnego podwozia samochodu ciężarowego „Skoda” 706 R.

Oferty należy składać pod w/w adresem do dnia 10 marca 1962 r.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta bez podania przyczyn. **K-398/1**



KLIENCI BANKU PEKAO!

Uprzejmie zawiadamiamy, że już od dnia 1 marca 1962 r. dla wygody PT. Klientów — **Ekspozytura Banku prowadzą sprzedaż w każdy piątek od godz. 11 — 18**

UWAGA: Ekspozytura w Krakowie czynna jest w każdy piątek od godz. 9 — 18.

K-389/1

PRACOWNICY POSZUKIWANI

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO zatrudni natychmiast **DYREKCJA WOJEWÓDZKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA HANDLU MEBLAMI W RZESZOWIE, UL. OBR. STALIN-GRADU 9/11.** Warunki pracy i płacy zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy Prac. Handlu Wewnętrznego. **K-396/2**

KUCHMISTRZA lub **MŁODSZEGO KUCHEARZA** zatrudni natychmiast **GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPIKA” W ŻMIGRODZIE NOWYM.** Wymagane kwalifikacje:

1. dyplom kucharza bądź młodszego kucharza
 2. szkoła zawodowa gastronomiczna i dwa lata praktyki na stanowisku wykwalifikowanej pomocy kuchennej.
- Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy. **K-393/2**

50 PRACOWNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH oraz **20 CIEŚLI** mężczyzn od 18 lat — przyjmie natychmiast na dobrych warunkach **ZARZĄD BUDOWLANO-MONTAŻOWY NR 2 „KOKSOWNIA”, NOWA HUTA — KOMBINAT.** Dojazd z Ronda tramwajem nr 5 (wysiadając na przedostatnim przystanku). Na miejscu bezpłatne hotele pracownicze, stołówka (obiad 6 zł). Istnieje możliwość zdobycia zawodu. **K-402/3**

KIEROWNIKA MASARNI zatrudni natychmiast **Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Niebylcu, pow. Strzyżów n/W.** Wymagane kwalifikacje zawodowe. Warunki pracy do omówienia na miejscu w biurze Zarządu GS „SCh”. **K-397/1**

OGLOSZENIA DROBNE

RÓZNE

DYSKRETNIE, szybko korespondencyjnie, pozna Cie **BIURO MATRYMONIALNE „SYRENKA”**. Warszawa, Elektoralna 11. Prześlij 10 złotych znaczkami, otrzymasz 300 atrakcyjnych ofert, informacje. **K-351/9**

PRACA

POMOC domowa do czteroosobowej rodziny (dwoje dzieci) pilnie potrzebna. Warunki do omówienia. Krosno, ul. Naftowa 18, tel. 85-85. **Pg-341/1**

POMOC domowa potrzebna zaraz. Głogów Mhp., Rynek 51/12, pow. Rzeszów. **G-294/1**

SPRZEDAŻ

PILNIE sprzedam dom drewniany i 5 ha ziemi. Położenie bardzo korzystne. Wiadomość: Antoni Kosiński, Brzegi Dolne, p-ta Ustrzyki. **Pg-336/1**

DOM jednorodzinny, komfortowy — Jarosław śródmieście — sprzedam. Oferty 29% „Prasa” Kraków, Włsińska 2. **K-401/1**

SPRZEDAM dom 5-izbowy z ogrodem i budynek gospodarczy w Nisku (w śródmieściu) przy ul. 1 Maja 71. Oferty kierować: Biuro Ogłoszeń Olsztyn. **K-400/2**

„JAWĘ 175” w bardzo dobrym stanie tanio sprzedam. Inż. Emil Ceglarski, Mokrzyńskich 394, pow. Tarnobrzeg (obok plekarni). **Pg-337/1**

LOKALE

MIESZKANIA (kawalerka) poszukuje. Wiadomość: Rzeszów, ul. Dąbrowskiego 58. Ubezpieczalnia Społeczna — Dentystyka. **Pg-333/1**

ZGUBY

RAJZER Genowefie uległo zniszczeniu świadectwo 7 klasy wydane przez Szkołę Podstawową w Strawnie. **G-295/1**

DYDYNKA Cecylia zgubiła legitymację zniżkową nr 184/1 na przejazd koleją, wydana przez Obwodowy Urząd Poczty Dębica. **Pg-330/1**

MARUT Czesława zam. w Radowie zgubiła dowód osobisty nr CF 116586 oraz legitymację służbową nr 5. **Pg-338/1**

KUCHARSKIEJ Józefie skradziono świadectwo 7 klasy Szkoły Podstawowej dla Dorosłych w Turkowicach, pow. Hrubieszów. **Pg-334/1**

ZGUBIONO na terenie powiatu przemyskiego tablicę rejestracyjną nr RM-7483 wydaną przez Wydział Komunikacji Prez. PRN Przemysł. **Pg-336/1**

BRODA Ignacy zgubił tablicę rejestracyjną motocykla RM-4018 wydaną przez Prez. MRN w Przemysłu. **Pg-335/1**

Wszystkie urzędy i agencje pocztowe przyjmują

OGŁOSZENIA DROBNE DO DZIENNIKA „NOWINY RZESZOWSKIE”

BO-1



Czwartek 1 marca 1962 r.



Państwowy Teatr im. W. Sienkiewicza - Skandal w Heilbergu - godz. 19. Zespół Miniaturywnych Aktorów „Bajka” - „Taka sobie bajka o koronie króla Kotka” - Staromieście. Kino „Goplana” - godz. 17.



KLUB ZMS „Iskra” Wieczorek literacki w programie: Wieczór poezji z okazji obchodu XX rocznicy powstania PPR.



Druga część wspomnień Anielli Czechowej - o powstaniu i działalności PPR w Rzeszowie - Archiwum ul. Bożnicza 4 - godz. 17. Wstęp wolny.



APOLLO (ul. 3 Maja) - Na psa urok (USA 1. 9) godz. 16, 18.15 i 20.30. GOPLANA (Staromieście) - nieczynne. MEWA (ul. Dąbrowskiego) - Czyste niebo (radz. 1. 16) godz. 17, 19.30. PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego) - Trudne lata (wł. 1. 16) godz. 17, 19.10. SWIT (ul. Langiewicza) - Kocham cię życie (radz. 1. 16) panorama godz. 17 i 19. WDK (ul. Okrzei) - Złodziej z Bagdadu (ang. 1. 12) godz. 15.45, 18, 20.15. ZORZA (ul. 3 Maja) - Urzeczona (USA 1. 18) godz. 15.30, 17.45, 20.

UWAGA: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF.



PROGRAM I Program dnia: 5.40 15.06 Wiadomości: 5.00 6.00 7.00 8.00 12.05 15.00 17.00 20.00 23.00 9.00 Dla kl. III i IV - Mądry chłopiec Człon-Czukan - słuch. 10.00 Z cyklu: Notatki o polskich chemikach 11.00 Zawleża fragm. pow. B. Koguta 11.20 Gra Zespołu Melodyków 11.50 Z cyklu: Rodzice a dziecko 12.15 Rolnicze kwadransy 12.30 Radioreklama 12.45 Rosyjskie melodie ludowe 13.00 Dla kl. V, VI i VII aud. z cyklu: Złotone kartki 13.20 W kralinie baśni i czarów 13.40 Pieśń S. Moniuszki 15.10 Od Ikara do Lunnika 15.30 Co się wam najbardziej w tej audycji podoba 17.05 Z życia Związku Radzieckiego 18.20 Publicystyka ekonomiczna 18.50 Radio-owy kurs nauki języka angielskiego (43) 19.05 Teatr Polskiego Radia - 20.30 Spiewa Mazowsze 20.45 Ze wsi i o wsi. PROGRAM II Program dnia: 6.43 13.40 Wiadomości: 6.30 7.30 8.30 12.05 15.00 21.00 23.50 8.35 Radiowy kurs nauki języka francuskiego (powt. 43) 9.30 Z cyklu: Jesień życia - aud. ot. Pora na wnioski 10.00 Spiewamy pieśni i piosenki 11.00 Muzyka naszych przyjaciół 12.15 Muzyka ludowa różnych narodów 12.45 Nasze sprawy codzienne 13.00 Arty ko-oraturowa z oper francuskich i węgierskich 13.25 Farson - odc. p.w. B. Prusa 13.45 Błękitna sztafeta 14.30 Publicystyka międzynarodowa 15.30 Aud. dla dzieci z cyklu: Spiewamy piosenki i bawimy się przy muzyce 16.40 Ekonomiczny problem tygodnia 18.35 Uniwersytet Radiowy 20.25 Pełnym głosem o sprawach młodzieży 21.40 Kalendarz kulturalny 22.40 Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy.

Problemy kulturalno-oświatowe - tematem sesji MRN

Przygotowywana od dłuższego czasu sesja Miejskiej Rady Narodowej poświęcona omówieniu pracy kulturalno-oświatowej w Rzeszowie obradowała w dniu 27 lutego w sali Domu Kolejarza. Sesja ta, w odróżnieniu od poprzednich, na które materiały, a przede wszystkim referat opracowywało Prezydium MRN, przygotowana została przez Komisję Kultury MRN, która współdziałała przy tym z szerokim aktywnym społeczeństwem. Członkowie tej komisji, aktywni Frontu Jedności Narodu, oraz radni MRN - członkowie zespołu radnych PZPR przeprowadzili kilkakrotne kontrole instytucji kulturalno-oświatowych, które pozwo-

liły zebrać bogaty materiał do referatu i dyskusji na sesji. W obradach sesji MRN oprócz radnych wzięli również udział liczni działacze kulturalno-oświatowi Rzeszowa. Obecni byli także: członkowie egzekutywy KW PZPR - zastępca przewodniczącego Prezydium WRN Mieczysław Kaczor i sekretarz KM PZPR Piotr Bik oraz sekretarz komisji kultury KW PZPR Henryk Paślawski, kierownik Wydziału Kultury Prez. WRN Leonard Czepik i sekretarz KM PZPR Bronisław Błażej.

W dyskusji nad referatem wygłoszonym przez przewodniczącego komisji kultury MRN Jerzego Kobrynia uczestniczyło 14 osób. Podkreślając poważne osiągnięcia Rzeszowa w pracy kulturalno-oświatowej, dyskutanci krytycznie ustosunkowali się do aktualnej sytuacji w tej dziedzinie. Na pierwszy plan wysuwano niedostateczną bazę lokalową dla działalności kulturalno-oświatowej, następnie zaś zwrócono uwagę na niewłaściwie dotąd jeszcze rozmieszczenie placówek kulturalno-oświatowych w mieście. Dużo uwagi poświęcono również problemowi organizacji rozrywek kulturalnych w dni

święteczne oraz działalności kulturalno-oświatowej wśród młodzieży (warto tu dodać, że na sesji MRN wystąpił również pierwszy przedstawiciel młodzieży studenckiej Rzeszowa, który mówił o trudnościach i planach pracy kulturalno-oświatowej w swoim środowisku).

W uchwale sesji główny nacisk położono na: szybką realizację postulatów plenum KM PZPR z grudnia 1960 r. poświęconego problemom kulturalno-oświatowym Rzeszowa; właściwą koordynację pracy placówek k-o; ściśle przestrzeganie przepisów dotyczących tworzenia tych placówek w nowo powstałych dzielnicach miasta; otoczenie większą opieką świetlic związkowych oraz świetlic położonych na peryferiach miasta.

W czasie obrad radni wysłuchali sprawozdania z realizacji uchwały sesji MRN z sierpnia 1960 r. w sprawie służby zdrowia, złożonego przez sekretarza Prezydium MRN Włodzimierza Kare. Sesja przyjęła także rezygnację Antoniego Nowickiego z funkcji zastępcy przewodniczącego Prezydium MRN i wybrała na to stanowisko Stefana Oskrobie. (w. sz.)

Dziś odczyt dr T. Zaczka

TWP wspólnie z Domem Kultury WSK organizuje dziś kolejny odczyt z cyklu „Czwartki z lekarzem”. Prelekcję o raku wygłosi dr Tadeusz Zaczka - ordynator Oddziału Ginekologicznego Szpitala Wojewódzkiego w Rzeszowie. Odczyt ilustrowany przeźroczeniami, odbędzie się j.: zwykle w sali DK WSK o godzinie 20.

MARZEC



w rzeszowskich kinach

Marzec w kinach rzeszowskich upłynie pod znakiem dramatów filmowych. Ekspozycja CWF wprowadza na ekrany kin 10 dramatów filmowych o różnej tematyce. Kinomani będą mieli możliwość oglądać na ekranach takie pozycje, jak: „Zmartwychwstanie” - słynna adaptacja powieści Lwa Tolstoję pod tym samym tytułem, „Martwe dusze” - dramat filmowy produkcji radzieckiej, zrealizowany na podstawie opowiadania Gogola, „Wyższa zasada” - produkcji czechoskiej, nagrodzony nagrodą „FIPRESCI” i „SREBRNYM ŻAGLEM” na MFF w Locarno, „Śmierć czyha na starcie” - dramat filmowy produkcji radzieckiej, zrealizowany na podstawie powieści „Pokoń przychodzącemu na świat”, „Nikt nie zna prawdy”, „Przerwany urlop” - dramat produkcji radzieckiej, „Tak długa nieobecność” - dramat psychologiczny produkcji francuskiej, nagrodzony „Złotą Palmą” na MFF w Cannes w 1961 r., „Nóż w wodzie” - dramat psychologiczny produkcji polskiej reżyserii Romana Polańskiego z Leonem Niemczykiem w roli głównej i wreszcie „Człowiek zza biurka” - dramat filmowy produkcji włoskiej.

Ponadto na ekranach kin ukazą się trzy komedie: „Król skarłów” produkcji czechoskiej, „Żołnierz i bohater” produkcji NRF, „Wózek” - komedia filmowa produkcji hiszpańskiej - nagroda „FIPRESCI” na MFF w Wenecji w r. 1960.

Z innych filmów w bm. zobaczymy „Dwaj panowie N” - film sensacyjny produkcji polskiej reżyserii Tadeusza Chmielewskiego, twórcy filmu

„Ewa chce spać”, „Szklany pantofelek” - radziecki film muzyczny, „Tajemnica zielonego boru” - młodzieżowy film produkcji radzieckiej, „Urzeczona” - film kryminalny produkcji USA i „Dzieci cyrku” - młodzieżowy film produkcji austriackiej z życia cyrkowców.

„NIKT NIE ZNA PRAWDY” Barwny dramat psychologiczny produkcji radzieckiej. Scenariusz wg opowiadania Czechowa „Pojeźdźcy”. Reżyseria T. Bierzczoncuwa i L. Rudniaka. Adaptacja opowiadania przedstawia typowy dla rosyjskiej inteligencji początków XX wieku konflikt poglądów na sens życia. W roli M. Konstantinowej wystąpiła znakomita aktorka Helena Kurmana.

Czas pracy i wyczekiwania w „Alimie”

Nowe Zakłady Przetwórstwa Owocowo - Warzywnego przygotowują się do nowego sezonu obfitości. Obecnie trwają prace montażowe. Niektóre z nich dokonują zakładowe brigady remontowo-montażowe. Trzeba się spieszyć, gdyż w br. ruszy pełną parą produkcja koncentratu i soku pomidorowego, fasolki

szparagowej, dżemów, soków owocowych i ogórków konserwowych. Również w tym roku rzeszowska przetwórnica wyprodukuje po raz pierwszy nektary owocowe. W tych dniach odbyła się w „Alimie” narada w sprawie dalszego rozszerzenia asortymentu produkowanych wyrobów. (wb)



Trochę pracy, zabiegów i podwórko też może być świetnym łowiskiem. Foto: M. Kopec

Z koncertowej sali

Na estradzie: „Carmen”

Upływa 80 lat od polskiej premiery „Carmen”, która odbyła się w Operze Warszawskiej 7 lat po jej prawykonaniu. To ostatnie dzieło Geорга Bizeta z miejsca zdobyło sobie rozgłos i do dziś zaliczane jest do arcydzieł muzyki operowej. Jednak sławy „Carmen” nie dożył jej twórca. Zmarł kilka miesięcy przed premierą.

„Carmen” zaliczana była początkowo do oper komicznych. Późniejsze zastąpienie dialogów recitativami przez G. Guirand'a przyczyniło się do zmiany jej kwalifikacji muzycznej.

Tę pełną radości, ale zarazem głębokiego tragizmu operę, Państwowa Orkiestra Symfoniczna w Rzeszowie wystawi w formie estradowej. Partie solowe wykonają artyści Opery Poznańskiej - ANTONINA KAWECKA (mezzosopran) i Opery Warszawskiej: JADWIGA DZIKÓWNA (sopran), JERZY ORŁOWSKI (tenor) oraz MARIAN WOŹNICZKO (baryton). Słowo wiążące - mgr JANINY BEREZOWSKIEJ z Państwowej Filharmonii w Lublinie. Chórem i orkiestrą symfoniczną dyryguje TADEUSZ CHACHAJ.

W Rzeszowie opera wystawiona zostanie dwukrotnie: w piątek 2 bm. o godz. 19 i w sobotę o godz. 18.



JEST SPOSÓB

Z chwilą kiedy uformowały się mniej lub bardziej przypadkowo kategorie kin, podwyższono ceny za bilety itd., „zatwardziali” kinomani oraz „szeregowi” sympatycy X Muzy sądzą, iż w ślad za tym pójdzie jeśli nie komfort, to wygoda dla widzów. Nie zięcili się, jak wiadomo, nadzieje palaczy papierosów. Sądzone jednak, że będą przestronne hale, bufety z czarną kawą, szatnie. Właśnie o ten kącik dla palaczy i kurtek nam chodzi. Trzymamy te nadzieje na kolanach lub opatuleni ścieramy z czoła siódme poty. Wyjątek stanowi kino WDK, w którym jest obowiązkowa szatnia. W okresie zimowym jak na złość umieszczono ją tuż przy wejściu. Nawet ci, którzy chcieliby zdjąć płaszcz nie mają „na to ochoty”, gdyż w hallu jest bardzo zimno. Zanim nastaną cieplejsze dni szatnie można by umieścić w przytulniejszym pomieszczeniu.

ONA WINNA

Ileż to napisano o uroczach zimy, o spokojnej bieli, czapach śniegu na smrekach itd. Nie lubię zimy. Moja 5-letnia córka zwraca mi głowę, że wszystkie jej rówieśnice mają sanki, a ona nie. Tracę autorytet. Nie pomagają tłumaczenia, że handlowcy nie mogli przewidzieć, iż zima będzie trwała tak długo. Zimą również ma zastrzeżenia, że ostatnio późno przychodzą do domu. Obliczyłem: pół godziny czekania na autobus, alpinistka na ulicy Krakowskiej (sprawka MPO) zakończona zwinięciem nogi - 20 minut, czyli razem 50 minut. Nie lubię przeto zimy, Redaktorze. Nie wiesz, kiedy przyjdzie wiosna?

TRIUMFALNA

KAWALKADA

Cieszą nas zmiany w komunikacji miejskiej. „Szóstka” i „ósemka” są bardzo potrzebne. Mieszkańców poinformowano również z jakimi trudnościami boryka się MPK. Rozumiemy i jakoś musimy pogodzić się z długim wyczekiwaniem na autobusy. Wydaje mi się jednak, że w tych trudnych dniach dla komunikacji nie tylko pasażerowie powinni być zdyscyplinowanym ludkiem. Zdarzyło mi się, że czekałem prawie godzinę na „Kolo”. Przyleciały później z pompa. Procesja składała się z 4 autobusów. Na te „stadka” parzyliśmy z pobłażaniem wtedy, kiedy było więcej autobusów na tej linii. Obecnie takie praktyki są niedopuszczalne.

BĘDA WIECZIEĆ

Tego rodzaju kłopotów uczniowie mają niemało. Czy najpierw odrobić „matemę” czy może iść do kina, „wkuwać” czy też zapamiętać daty i fakty sercem i głową? Pedagodzy starają się pomóc uczniom. Np. w II Liceum

Ogólnokształcącym, mgr Kulowa spotka się z rodzicami, nauczycielami i uczniami ósmych klas. Tematem prelekcji będzie organizacja nauki i odpoczynku.

PLONIE OGNISKO

SZUMI FONTANNA

Mieszkam w bloku przy ul. Naruszewicza 13a. Nie trzeba chyba wyjaśniać, że niedawno otrzymałem cenny papiererek i mogę sprawować absolutne rządy we własnych czterech ścianach. Po kilku tygodniach pękła u nas ściana. Z niecierpliwością czekamy - kiedy otworzą nam tak duży, że ze współczuciem podamy sobie rękę. Mnie również nie oszczędziły dodatkowe atrakcje i niespodzianki. Nie zięcili się, co prawda, marzenia o szklanych domach. Ktoś jednak może się pochwalić własną „szklaną” mieszkaniami. Tryska ona z pękniętego kaloryfera. Nie zamknęliśmy dopływu wody, gdyżby nie to, że nie możemy wykumbinować odpowiedniego basenu. Do tej pory wyniosłem 30 miednic z wodą. Zanim przyjdą spece z Przedsiębiorstwa Instalacji Przemysłowej (namawiam ich na tę wizytę od tygodnia) sadzę, że będę miał już zbiornik, iluminowaną światłem fontannę, tudzież cygańskie ognisko ogrzewające moje nowe mieszkanie.

KOMUNIKAT

Komitet Miejski PZPR w Rzeszowie organizuje dziś, tj. 1 marca br. w sali kolumnowej KW ogólnomijską naradę z udziałem kobiet - członkiń partii, w celu omówienia kierunków politycznego działania i całokształtu przygotowań do zbliżającego się Międzynarodowego Dnia Kobiet - 8 Marca.

W związku z powyższym, Komitet Miejski apeluje o liczy udział w naradzie przedstawicielek poszczególnych instytucji i zakładów pracy, które powinny przedstawić przebieg dotychczasowych przygotowań do akademii, wieczornic i innych imprez organizowanych z tej okazji.

Początek narady o godz. 10.

NOWINY RZESZOWSKIE

- pismo codzienne wydaje Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” - RSW „Prasa”. Redaguje kolegium Adres redakcji: Rzeszów ul. Zeromskiego 5. TELEFON: Centrala 2056, 2057 redakcji: naczelnicy 4775, zastępca redaktora naczelnego 4610, redakcja nocna 5017, administracja 4656, dział inf. 4358. Sekretarza redakcji i wszystkie działy łączy centrala. Oddziały redakcji: Przemysł ul. Waryńskiego 15, tel. 2700, Krosno ul. Nowotki 12, tel. 493, Lublin 2, tel. 291, Biuro Reklam Ogłoszeń Rzeszów ul. Grunwaldzka 42 - tel. 4652. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty przez: urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały delegatury „Ruch”. Można również zamówić prenumeratę dokonując wpłaty na konto PKO i OW Rzeszów nr 4-42 PUPIK „Ruch” w Rzeszowie ul. Asnyka 3. Cena prenumeraty miesięcznej - zł 12,50 kwartalnej - zł 37,50, półrocznej - zł 75,00, rocznej - zł 150,00. Druk: Rzeszowskie Zakłady Graficzne - Rzeszów K-2-305